№ 93. Wtorek 22. Kwietnia 1856. Rok Gazecie 46.

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i Dziennikiem urzędowym codziennym, tudzież Rozmaitościami co Środy, kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 3 złr. 45 kr., miesięcznie 1 złr. 20 kr. Z pocztą: kwartalnie 4 złr. 30 kr., miesięcznie 1 złr. 35 kr. — Insercya od wiersza w półkolumnie (drukiem garmont) po raz pierwszy 4 kr., następnie po 2 kr. m. k.
Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

PRZEGLĄD.

Monarchya Austryacka. — Ameryka. — Hiszpania. — Anglia. — Francya. — Włochy. — Niemce. — Królestwo Polskie. — Rosya. — Księztwa Naddunajskie. — Afryka. —Doniesienia z ostatniej poczty. — Kronika.

Monarchya Austryacka.

Rzecz urzędowa.

Lwów, 15. kwietnia. Prezydent lwowskiego c. k. wyższego sądu krajowego na przedstawienie stałej komisyi wyższego sądu krajowego do spraw osobowych, mianował akcesistów przy c. k. sądzie obwodowym w Tarnopolu Antoniego *Fiałkowskiego*, Franciszka *Floreckiego* i Parteniusza *Czubatego*, akcesistę przy c. k. sądzie obwodowym w Przemyślu Józefa *Krzyżanowskiego*, akcesistę przy c. k. sądzie obwodowym w Samborze Jana *Korzeniewicza*, akcesistę przy c. k. sądzie obwodowym w Złoczowie Jakóba *Juszkiewicza* i akcesistę przy c. k. sądzie obwodowym w Stanisławowie Jana *Radnitzkiego* oficyałami przy tych samych c. k. sądach obwodowych.

Sprawy krajowe.

(Mianowanie. — Wiadomości bieżące z Wiednia. — Handel zbożem na Dunaju wolny.)

Wiedeń, 19. kwietnia. *Gazeta Wiedeńska* donosi: Najwyższem postanowieniem Jego c. k. Apost. Mości z dnia 3. kwietnia r. b. mianowany został profesor zoologii na uniwersytecie w Gracu Dr. *Jan Czermak* profesorem fizyologii na uniwersytecie Krakowskim.

— Dnia 17. kwietnia o godzinie $2^1/_2$ rano umarł w Wiedniu w ośmdziesiatym roku życia Członek Rady państwa Jego Excelencya *Franciszek baron Krieg Hochfelden*, c. k. rzeczywisty tajny radzca, komandor węgierskiego orderu św. Szczepana w brylantach, kawaler wielkiego krzyża orderu Leopolda, kawaler wielkiego krzyża ces. rosyjskiego orderu św. Anny itd. itd. Po uroczystem nabożeństwie w kościele metropolitalnym św. Szczepana dnia 19. b. m. po południu pochowane będą zwłoki zmarłego na cmentarzu w Hitzing.

— *Gazeta Wiedeńska* pisze: „Błoga wiadomość o pokoju, o tym drogim darze Bożym pobudziła wszystkie umysły pobożne do modłów dziękczynnych. Uradowały się nią i uspokoiły wszystkie serca, i w pokorze uznały mądrość niedocieczonych sądów Bożych, która dopuszcza na ludzi nieraz klęsk, lecz je znów odwraca i pociesza. W niedzielę, to jest 20. b. m. odprawią tu na podziękowanie Bogu za przywrócony pokój we wszystkich parafialnych i klasztornych kościołach sumę uroczystą i odspiewają hymn ambrozyański, przyczem też będzie odpowiedne uroczystości tej kazanie.“

— Sekretarz legacyi hr. Milinen, który traktat pokoju przywiózł z Paryża do Wiednia, nie powróci już do Paryża. lecz według pogłosek otrzyma posadę przy c. k. poselstwie w Petersburgu, dokąd się prosto z Wiednia ma udać w podróż.

— Książęco-serbski minister p. Wucicz i p. Knezewicz przybyli tu z Belgradu.

— *Gazeta Wiedeńska* zawiera następujące ogłoszenie: Po zawarciu pokoju i po zniesieniu zakazanych ze strony państw prowadzących wojnę ograniczeń obrotu handlowego, uchylone zostały także wszelkie restrykcye w wywozie zboża z portów niższego Dunaju okrętami austryackiemi. Handel więc zbożem jest znowu zupełnie wolny.

Ameryka.

(Zatargi republik centralno-amerykańskich. — Napady Indyan.)

Nowy York, 2. kwietnia. Według najświeższych doniesień z San Juan wydaliła dnia 9. marca rzeczpospolita Costa Rica pod silną eskortą posła Nikaraguy pułkownika Schlesinger z granic swego państwa. Dniem później zas nadesłała już formalne wypowiedzenie wojny do Nikaragui. Słychać, że pułkownik Walker przeprawił się jeszcze tego samego wieczora za jezioro nikarawskie i w sile 500 żołnierza udał się do Virgin Bay, gdzie zaraz nazajutrz połączył się z pułkownikiem Schlesinger, który dowodził 280 żołnierzami. Dnia 21. marca zamierza Walker uderzyć na warownię Guama. Lecz wpoprzód wydał proklamacyę, w której obwieszcza, że zawezwany od demokratów przybył w pomoc ich sprawie, i starał się ustanowić rządy na głównych zasadach rewolucyi z roku 1854. Lecz nieprzełamany opór legitymistów zniewala go do wojny. — Także i rzeczpospolita Costa Rica wydała odezwę, w której wzywa swych obywateli, ażeby dobyli oręża i zgromili najezdników. Walker nie ma w ogóle pod swemi rozkazami jak 1500 ludzi, a i z tych niezdolną jest do boju dla licznych chorób większa prawie połowa. — Stronnicy Walkera przytrzymali temi dniami pocztę angielską, która szła do San Jose.

— Dnia 18. marca słychać było w Panamie, że Indyanie zburzyli miasto San Jago w prowincyi Veraguas. Z San Francisco wysyłano dnia 5. marca silny oddział wojska ku północy, gdzie Indyanie nanowo licznych i okrutnych dopuszczają się nadużyć. Przy Rogue River wymordowali wszystkich osadników europejskich. W San Francisco mówiono wiele o zamierzonej jakiejś wyprawie korsarskiej ku cieśninie Tehuantepez. Prezydent Stanów zjednoczonych jenerał Pierce mianował pana Hise z Kentucky posłem do Nikaraguy na miejsce pana Wheeler.

Hiszpania.

(Sprawa z radą miejską zagodzona. — Rozruch w Walencyi. — Potoczne. — Depesza z 14. kwietnia.)

Podług listu z **Madrytu** z 10. kwietnia zdecydowała się władza miejska na otrzymane ze strony ministra spraw wewnętrznych wyjaśnienia pozostać na swoich posadach. — Ambasador hiszpański w Paryżu pan Olozaga upatrywał w tem ubliżenie swojej godności, że nie on, lecz książę Alba wręczał order złotego runa następcy tronu francuskiego, i pisał o dymisyę do ministra spraw zagranicznych; ale na oświadczenie ministra, że Królowa tylko ze względu na blizkie pokrewieństwo księcia Alby z Cesarzem wydała ten rozkaz, i ani w myśli nie miała ubliżyć ambasadorowi, zdecydował się wreszcie pozostać na swojej posadzie. — Podług doniesień z Walencyi połączyła się w walce z 6. kwietnia, która aż do wieczora trwała, prawie cała milicya z powstańcami. Jenerał Zabala otrzymał przeto rozkaz rozwiązać i rozbroić cała milicyę tamtejsza.

Wychodzący w Barcelonie dziennik *Rogresso* z 10. kwietnia podaje następujące szczegóły o powstaniu w Walencyi: „W dniu walki wzniesiono w ulicy de los Carniceres barykadę, której 300 powstańców zacięcie broniło; ale wkońcu zdobyło ją wojsko ze znacznemi z obu stron stratami. W innej ulicy został patrol składający się z 9 ludzi otoczony i wymordowany. Dnia 8. kwietnia rozpoczęła swe urzędowanie komisya wojskowa, mianowana na mocy ogłoszenia stanu wojennego. Sto trzydzieści osób pojmanych z bronią w ręku stawiono przed tym trybunałem, i wysłano już pewną ich liczbę do Grao (zatoki Walencyi), zkąd mają być morzem odwiezieni do twierdzy Murviedro. Reszta ich ma być rozstrzelana. Insurgenci wznosili okrzyki: „Niech zyje Espartero! Niech żyje wolność!“ W miejsce usuniętego Villalongi wstąpił jenerał Zabala z zatrzymaniem swego ministeryum, którego sprawy załatwia tymczasowo O'Donnell, mianowany prowizorycznym jeneralnym kapitanem. Zabala przybył 11go z dwoma pułkami wysłanemi z Madrytu do Walencyi.“

— Depesza z Madrytu z dnia 14. kwietnia donosi: W Walencyi ustanowiono nowe władze miejskie. Rząd postępuje z wielką sprężystością. — Na wielką rewię milicyi, która odbędzie się dnia 20go b. m., zgromadzi się w Madrycie 40.000 ludzi.

Anglia.

(Projekta zagodzenia sprawy centralno-amerykańskiej. — Katoliccy kapłani okrętowi.)

Zapewniają, że nowy ambasador amerykański, pan Dallas, przedłożył rządowi angielskiemu propozycyę względem załatwienia centralno-amerykańskiej sprawy. Podług tego utrzymaliby się Anglicy przy protektoracie nad krainą Mosquito, ale niemieliby prawa budować twierdz lub utrzymywać wojska w tem państwie. Będąca teraz w posiadaniu Anglii wyspa Ruatan zostałaby odstąpiona republice Honduras; Belize zaś pozostałaby w ręku Anglików. Greytown nakoniec pozostałoby jak dotychczas wolnym, nieobwarowanym portem.

— Podczas przedłożenia budżetu marynarki w izbie niższej rzekł kanclerz skarbu sir C. Wood: Iż się przekonał, że na flocie jest wielu katolickich oficerów i marynarzy, i sądzi izby to było niestosownie, gdyby im nie nastręczono sposobności znajdować się na nabożeństwie, w czasie, gdy ich okręta stoją w porcie. Dla

tego rozkazał, ażeby na okrętach stojących w porcie w taki sam sposób odprawiano nabożeństwo, jak dla członków kościoła anglikańskiego. Dotychczas czynili to księża katoliccy bez wszelkiego wynagrodzenia; proponuje teraz płacę dla każdego księdza w każdym porcie. Sądzą zapewne, że liczba katolików na flocie nie jest wielka; zażądał więc sprawozdania, ile osób w każdym porcie znajdowało się dniem wpoprzód na nabożeństwie? Okazało się, że w Sherness było 61, w Portsmouth 120, w Plymouth przeciętnie 26 oficerów i 1197 szeregowców. Nie sądzi, iżby to było dobrze pozwalać wszystkim tym ludziom, ażeby co niedziela szli na mszę na ląd i spodziewa się, że izba potwierdzi jego wniosek.

Ponieważ *Spooner* sprzeciwiał się temu, rzekł kanclerz skarbu dalej: Liczba marynarzy katolickich jest wielka; na wszystkich okrętach Jej Mości Królowej odprawia się co niedziela nabożeństwo anglikańskie, lecz katolicy nie są obowiązani znajdować się na niem. Sądzi więc, iż pożądaną jest rzeczą, ażeby wszyscy marynarze na flocie mieli sposobność znajdować się w niedzielę na nabożeństwie swego wyznania, ale niestosowna jest posyłać ich na ląd do kościoła. Dlatego kazał poczynić na niektórych okrętach i w najważniejszych portach urządzenia, ażeby katolicy mieli tam co niedziela nabożeństwo. Nie można jednak żądać po księżach katolickich, ażeby bez wynagrodzenia odprawiali nabożeństwo.

Spooner powtórzył, iż się bardzo obawia o tę pozycyę budżetu. Królowa obowiązana jest święcie ochraniać religię protestancką, dla tego niepoznaje, jak może rząd taki wniosek popierać, i obawia się, by w tym nie było coś podobnego do dotacyi Maynooth.

Mac Cann zapytał, czyli szanowny członek dla North-Warwickshire ma co do zarzucenia przeciw temu, ażeby kraju bronili żołnierze i marynarze katoliccy. Czyli szanowny mowca sądzi, że posługa ich przynosi Jej Mości Królowej jaką szkodę, lub czyli marynarze katoliccy żądają od kraju jakowej rzeczy, do którejby nie mieli takiego samego prawa jak ich ziomkowie protestanccy, którzy razem z nimi bronią od nieprzyjaciół spólnej ojczyzny?

Spooner odrzekł, że najchętniej uznaje posługę, jaką wyświadczyli krajowi iryjscy i inni katoliccy żołnierze i marynarze, i uznanie to nie doznaje żadnego uszczerbku przezto, że on ma sobie za powinność dla swej Królowej powstawać przeciw temu wnioskowi. Jeżeli poprzedni mowca sądzi, że religia rzymsko-katolicka musi być uczestniczką prawnie zaprowadzonej religii krajowej, niech każe izbie nad tem głosować.

Kinnaird zapytał, czyli kanclerz skarbu po zarzuceniu zachowanej dawniej zasady, ma co nadmienić przeciw temu, ażeby teraźniejszy system tak rozszerzono, by także dla presbyteryanów odprawiono nabożeństwo?

Sir C. Wood: Nie mam nic przeciwko temu; zachodzi jednak różnica między katolikami i presbyteryanami: Presbyteryanie nie wahają się znajdować na nabożeństwie anglikańskiem, lecz katolicy; dla tego jest dla nich osobne nabożeństwo potrzebne.

Na żądaną sumę w końcu zezwolono.

Francya.

(Posiedzenie senatu. — Uniewinnienie Lorda Howden. — Dar Cesarza do S. Leu. — Obóz pod Antibes. — Zamknięcie kongresu. — Festyn w Tuileryach. — Sprawa Księstw Naddunajskich.)

Paryż, 15. kwietnia. Na ostatnich posiedzeniach senatu i ciała prawodawczego zajmowano się wyłącznie czysto miejscowemi sprawami. — Na miejsce pułkownika Fleury, który otrzymał stopień jenerała, mianowany został pułkownik strzelców de Mirandole dowódzcą pułku gwidów gwardyi cesarskiej. — Listy z Madrytu uniewinniają niebytność posła angielskiego Lorda Howden na uczcie u ambasadora francuskiego na dniu 14. marca nagłą niebezpieczną słabością lorda. — Z Napoleon-St.-Leu donoszą, że J. M. Cesarz nadesłał w pamięć narodzenia się następcy tronu tamtejszej gminie 3000 franków dla rozdzielenia między ubogich. Wiadomo, że w Napoleon-St.-Leu spoczywają zwłoki ojca, dziada i dwóch braci Cesarza. — Adjutant cesarski jenerał Fleury zwiedził temi dniami według doniesień z Grimaud całe wybrzeże morskie od wysp hieryjskich do Antibes. Na płaszczyznach w pobliżu Antibes ma być założony obóz dla 25.000 żołnierza.

— Dziennik *Constitutionnel* zawiera następujący artykuł:

„Podpisany w Paryżu dnia 30go z. m. pokój otrzyma ważność swą zupełną dopiero po wzajemnej wymianie ratyfikacyi ze strony mocarstw wchodzących w tę umowę, zaczem też kongres uznał za rzecz stósowną pozostać tak długo w Paryżu, pokąd nie nadejdzie urzędowa wiadomość o dopełnieniu tych ratyfikacyi. Jakoż otrzymali już wszyscy pełnomocnicy wiadomość o tem w drodze telegraficznej, że rządy ich traktat pokoju ratyfikowały. A że pierwsi pełnomocnicy, którzy równocześnie sprawują także i urząd ministrów spraw zewnętrznych, muszą zająć się sprawami swego departamentu, przeto zamknięcie obrad konferencyonalnych zapowiedziano na 16go b. m. Hrabia Buol i baron Manteuffel wyjeżdżają nazajutrz z Paryża — pierwszy do Wiédnia, drugi do Berlina.

Hrabia Orłow i Ali Basza pozostaną jeszcze w Paryżu aż do wymiany ratyfikacyi, która najdalej nastąpi dnia 28go b. m. Formalność ta odbędzie się co do Austryi, Anglii, Prus i Sardynii za pośrednictwem drugich tylko pełnomocników, zwłaszcza że chodzi tylko o wymianę siedmiu z każdej strony egzemplarzy.

W nieobecności pełnomocników pierwszych nie mogą pełnomocnicy drugiego rzędu stanowić żadnych rozporządzeń, a z tej już przyczyny, że pełnomocnictwa ich zawisły tylko od pełnomocnictw pierwszych pełnomocników, a które ustają z chwilą odjazdu ich z Paryża. Wynika więc ztąd, że co do form legalnych będzie posiedzenie z następującej środy rzeczywiście i zamknięciem kongresu.“

Pomieniony dziennik donosi dalej, że hrabia Orłow udać się ma po wymianie ratyfikacyi na krótki czas do Neapolu, a to dla odwiedzenia syna rannego niebezpiecznie w Krymie, i który do zupełnego wyleczenia swego musi przez dłuższy czas bawić pod niebem włoskiem.

— *Moniteur* donosi pod dniem 12. kwietnia. Dzisiaj wieczór sprawił Cesarz w sali marszałkowskiej w Tuileryach ucztę dla członków kongresu. Znajdowali się na niej wszyscy członkowie konferencyi, posłowie zagraniczni, kardynałowie, ministrowie, marszałkowie i prezydenci najznakomitszych korporacyi, wielcy oficerowie korony, francuski poseł przy dworze angielskim, gubernator domu inwalidów, wielki kanclerz legii honorowej, wielki referendarz senatu, senatorowie, deputowani, wielcy dygnitarze państwa, najznakomitsi urzędnicy cywilni i wojskowi cesarskiego domu.

Cesarz zajął miejsce środkowe u stołu ustawionego w kształcie podkowy; po prawej ręce siedział Jego Excelencya lord Clarendon, po lewej Jego Excelencya hrabia Buol.

Książę Napoleon siedział naprzeciw Cesarza, po prawej ręce Jego Excelencya hrabia Orłów, po lewej Ali Basza.

Na końcu uczty rzekł Cesarz silnym, dobitnym głosem następujące słowa:

„Spełniam toast na cześć przywróconej szczęśliwie między Monarchami jedności i zgody. Oby była trwałą, a będzie nią, gdy się opiera na prawie, sprawiedliwości, na prawdziwych i słusznych potrzebach ludu.“

Słowa te przyjęto jednogłośnym okrzykiem: Niech żyje Cesarz!

Po uczcie udał się Cesarz do salonu obok sali tronowej; zgromadzenie trwało do godziny dziesiątej.

Podczas uczty wykonywała banda muzyczna guidów i śpiewaków z konserwatoryum na przemiany utwory muzyczne i śpiewne.

Constitutionnel zajmuje się kwestyą uregulowania stosunków w księstwach naddunajskich. Zamieszcza krótki rys dziejów tych prowincyi i podaje środki, które według jego zdania powinien przedsięwziąć kongres, ażeby uregulować stanowisko księstw naprzeciw Rosyi i ustalić wewnętrzną organizacyę. Należy przystąpić do zaprowadzenia systemu obronnego, do czego przydatne są najszczególniej nowe przez Austryę zaproponowane odgraniczenie i skład Delty Dunaju; następnie należy zatrzymać oddzielenie obu krajów tak jak przedtem.

Constitutionnel popiera te zdania historycznem wywodem i okazuje, że oddzielenie zawiera w sobie także korzyści administracyjne; jakoż prowincye te mają istotnie dwa rozne punkta centralne; z połączenia zaś nie wyniknęłoby państwo tak silne, ażeby ościennym mocarstwom mogło stawić opór; zaś zlanie się tych prowincyi w jedno, mogłoby zakłócić przyjacielskie stosunki do tych mocarstw.

Zwierzchność Turcyi należy również zatrzymać, ażeby nie zobojętniała na dalszy los tych krajów, które później w chwili przygodnego niebezpieczeństwa nie miałyby tej obrony, którą Turcya może dać gościńcem Dardanelów, a której nie są wstanie dać nawet mocarstwa zachodnie.

Włochy.

(Fałszywe banknoty. — Celebra w klasztorze St. Agnese. — Ambasada mexykańska opuszcza Rzym. — Nowiny dworów esteńskiej i parmeńskich.)

Gaz. Piemontese z 12. b. m. pisze: „Różne dzienniki zwróciły uwagę na pojawienie się ostatniemi czasy fałszywych banknotów. Z zasiągniętych w tej mierze wiadomości okazuje się, że w mieście Turynie próbowano od kilku tygodni puszczać w obieg fałszywe banknoty w kwocie po 100 lire, a w końcu także po 1000 lire. Bank uznał je wprawdzie za fałszywe, ale jednak mieniał, bo śledził fałszerzy. Zamiar jest osiągnięty, i można wnosić z pewnością, że już teraz znikły takie banknoty.

Zresztą prawdziwe banknoty ladzą się bardzo łatwo rozróżnić od fałszywych, bo są litografowane podczas gdy prawdziwe wyszły z pod prasy drukarskiej. Następnie charakterystycznem i niezawodnem znamieniem jest przebijanie się wszystkich pojedynczych szczegółów na odwrotnej stronie w banknotach prawdziwych, podczas gdy na fałszywych wcale tego niewidać.“

Na posiedzeniu drugiej izby piemonckiej 11. b. m. toczono dyskusyę i przyjęto budżet ministerstwa sprawiedliwości na rok 1857.

Z Rzymu donoszą pod dniem 9. b. m.: Dnia 12., w rocznicę cudownego ocalenia Ojca świętego znajdujących się z nim w klasztorze *Sta. Agnese fuori della Mura* osób, gdzie się zapadła pod niemi posadzka sali na pierwszym piętrze, będzie celebrować Jego Świątobliwość Papież w restaurowanym jego szczodrobliwością i świetnie ozdobionym kościele rzeczonego klasztoru o ósmej godzinie zrana mszę świętą i rozdawać przenajświętszą komunię uczniom kolegium propagandy. W godzinach południowych tego samego dnia będzie odprawione w tym samym kościele solenne nabożeństwo.

Jego Świątobliwość mianował przewiebn. D. Marco Mai z dyecezyi Bergamo swym honorowym szambelanem.

Cały dwór ambasady mexykańskiej opuścił Rzym.

W *Gazzetta di Parma* z 11. b. m. czytamy: „Przedwczoraj przybył tu Jego cesarz. Mość książę Modeny, żeby swemu dostojnemu krewnemu księciu Robertowi I. doręczyć osobiście wielki

krzyż Esteńskiego orderu orła w znak grzeczności i uprzejmego odwzajemnienia za nadany mu niedawno przez Jej król. Mość Rejentkę wielki krzyż orderu Konstantyńskiego z Kollane."

Niemce.

(Poseł Stanów zjednoczonych przybył. — Przejazd dyplomatów rosyjskich.)

Berlin, 15. kwietnia. Przedwczoraj w wieczór przybył do stolicy naszej pan Vroom nadzwyczajny poseł i pełnomocny minister amerykański przy dworze pruskim.

— Cesar. rosyjski tajny radca, nadzwyczajny poseł i pełnomocny minister przy król. belgijskim dworze, hrabia Chreptowicz, przybył tu z Brukseli.

Królestwo Polskie.

(Sprzedaż zboża dla ubogich z magazynów publicznych.)

Warszawa, 12. kwietnia. Książę namiestnik rozkazał dla przyniesienia ulgi mieszkańcom sprzedawać w całem Królestwie zboże z magazynów wojskowych po zniżonych cenach. Rozporządzenie to zostało wczoraj ogłoszone. Zakładowi dobroczynności kazał książe wypłacić 1500 rubli srebrnych, by mógł urządzić piekarnię do pieczenia taniego chleba dla ubogich. Tyfus sroży się tu gwałtownie i prawie każdy dotknięty tą słabością, pada jej ofiarą.

Rosya.

(Wolne podróżowanie do Francyi. — Cesarz wyjechał do Moskwy. — Rozpuszczenie wojsk. — Nowe rozporządzenia co do orderu św. Jerzego.)

Petersburg, 11. kwietnia. Rząd tutejszy otrzymał właśnie uwiadomienie od hr. Orłowa z Paryża, że na mocy nowej uchwały ministeryalnej cofnięto istniejące od roku 1854 rozporządzenie, które wzbrania poddanym rosyjskim wstępu na terytoryum francuskie. Odtąd każdy poddany rosyjski opatrzony należytym paszportem swego rządu przepuszczony będzie na granicy francuskiej. J. M. Cesarz odjechał dnia 9go kwietnia w towarzystwie wielkich książąt do Moskwy, na uroczysty obchód stuletniego jubileuszu pułku grenadyerów gwardyi przybocznej. — W tych dniach oczekiwane są rozporządzenia względem dymisyi części wojsk powołanych. Rekrutacye wstrzymano wszędzie. — Legia grecka zostająca dotychczas w służbie rosyjskiej ma być rozwiązana. — Pogłoska jakoby rząd miał zamiar zaciągnąć nową pożyczkę jest bezzasadna.

— Dnia 31. marca wydał J. M. Cesarz rosyjski manifest do ludu swego, którym go zawiadamia o przywróceniu pokoju, a przy tem składa podziękę i wojsku, które przyczyniło się do szczęśliwego zakończenia wojny. Osobnym ukazem wydano ważne rozporządzenie względem rozszerzenia nadań orderu św. Jerzego także i dla wojskowych niższej rangi. Order ten ustanowiła jak wiadomo Katarzyna II, i przeznaczony był pierwotnie tylko dla samych oficerów. Aleksander I. zreformował manifestem z $^{13}/_{25}$ lutego 1807 statuta orderu, i zaprowadził oprócz 4. klas tego orderu jeszcze i „medal za odszczególnienie się", a to tak dla oficerów jak i szeregowców. Order ten był zawsze najpopularniejszy w Rosyi. Nie można go innym sposobem otrzymać, jak tylko czynem wojennym w obec nieprzyjaciela; order pierwszej klasy ten utrzymuje, kto wygrał bitwę, lub ojczyznę ocalił, a medal bywał zwykle jedynem wynagrodzeniem zasług inwalida szeregowego z wojen dawniejszych, lub osiwiałych wojowników z armii kaukazkiej. Ze względem zaś zasług położonych przez armię w kampanii ostatniej i dla lepszej zachęty dozwolił teraz J. M. Cesarz, by ta odznaka orderu wojskowego miała odtąd tak jak i order cztery klas. Pierwszą klasę stanowi złoty krzyż na wstędze, z wizerunkiem i cyfrą św. Jerzego, drugą taki sam krzyż bez wstęgi, trzecią krzyż srebrny na wstędze, czwartą taki sam krzyż bez wstęgi. Dla żołnierzy wyznania muzułmańskiego znajduje się na krzyżu miasto wizerunku św. Jerzego, orzeł rosyjski. Z orderem tym połączone są ważne korzyści, z klasą pierwszą dodatek trzeciej części żołdu, z drugą dwóch trzecich części, z trzecią podwójnie tyle, a z czwartą dalszy jeszcze dodatek jednej połowy żołdu, tylko krzyż trzeciej klasy zatrzymany być może i wtenczas, jeśli właściciel otrzyma order wyższej klasy. Zresztą zaś pozostaje i nadal dawniejsze postanowienia co do warunków otrzymania orderu.

Księstwa Naddunajskie.

(Petycya kupców do księcia Serbii.)

Na dniu 29. marca doręczyła złożona z 12 kupców deputacya księciu Serbii petycyę, której główne punkta są następujące:

1) Ażeby rząd wydał uregulowaną ustawę handlową, która ma być połączone prawo wekslowe;

2) uprasza stan kupiecki o ustanowienie osobnego sądu handlowego;

3) o urządzenie dogodnych gościńców w całej Serbii aż do granic księstwa, dla połączenia go z krajami sąsiedniemi i ułatwienia komunikacyi;

4) o zaprowadzenie uregulowanej służby pocztowej, a mianowicie, ażeby poczty listowe w głąb kraju codziennie odchodziły i z pocztami krajów sąsiednich Austryi, Bułgaryi, Wołoszczyzny i Bosnii połączone zostały;

5) o regulacyę większych rzek w kraju, jak n. p. Morawy;

6) o zaprowadzenie żeglugi parowej na Sawie i Dunaju wzdłuż granicy serbskiej, a względnie tereckiej aż do Gałaczu;

7) ażeby rząd zajął się budowlą kolei żelaznej;

8) ażeby przy wszystkich sądach zaprowadzona została dla ukrócenia toku spraw procedura ustna, a oraz

9) stan egzaminowanych adwokatów dla zastępowania partyi przed sądem;

10) ażeby ustanowiony został nieustający, z praktycznych kupców złożony wydział doradczy, któryby zostawał w bezpośrednich stosunkach z rządem a względnie z ministerstwem finansów i handlu;

11) o zaprowadzenie szkół handlowych i polepszenie istniejących już w Belgradzie, a na koniec

12) o zaprowadzenie ksiąg gruntowych.

Turcya.

(Stan zdrowia w armii. — Otwarcie linii telegraficznej. — Kanał Kustendży. — Potoczne.)

Do Marsylii przywiózł okręt „Mersey" wiadomości z **Konstantynopola** z 3. kwietnia: Stan zdrowia armii krymskiej polepszał się coraz więcej. Takie same raporta nadeszły także z Batum z 22go marca o zdrowiu tureckich i tunetańskich wojsk w Anatolii. — Były francuzki oficer i jałmużnik Łazarzystów p. Fraissignes, umarł w Konstantynopolu. Także protestański kapłan Henryk Robert zginął na tyfus. — Emin Bej (p. Schwarzenberg, dawniej oficer belgijski, który przez długi czas był zamknięty w Karsie), został mianowany jenerałem i komendantem wojsk w Syryi. — Listy z Warny donoszą, że temi czaszy zaszły tam groźne manifestacye. Sześć tysięcy Greków zebrało się na pogrzeb jakiegoś młodego Greka, którego jak słychać zamordował pewien Basza turecki. — W kościele miał jakiś Bułgar gwałtowną przemowę, w której domagał się sprawiedliwości. — *Journal de Const.* donosi, że zaburzenia w Hedszas (w Arabii) trwają dotąd jeszcze.

Linie telegraficzne Turcyi zostały już otworzone do użytku publicznego. Dotąd istnieją stacye telegraficzne w Ruszczuku, Szumli, Warnie, Adryanopolu i Konstantynopolu. Należytości opłacane za depesze do Turcyi składają się: *a)* z wiadomych już opłat do Giurgewa, i *b)* z taksy z Giurgewa do miejsca przeznaczenia. która od pojedynczej depeszy do Ruszczuku wynosi 1 złr., do Szumli i Warny 3 złr., do Adryanopola 5 złr., a do Stambułu 6 złr. — Depesze telegraficzne do Turcyi mają być wyprawiane z notatką rządową „via Giurgewo". Polityczne i wojskowe doniesienia są zakazane.

— Wiadomość, że projekt angielskich i austryackich kapitalistów względem budowli kanału Kustendży otrzymał już potwierdzenie Sułtana, sprawiła bardzo niemiłe wrażenie w miastach handlowych Braile, Gałaczu, Tulczy i Ismaiłowie, gdyż obawiają się, że od tego dnia, w którym kanał *Abdul-Medszyda* pochłonie wody Dunaju i krótszą drogą sprowadzi do morza, utracą całą swą przyszłość handlową i muszą upaść koniecznie. Małoznaczące wody Jałomnicy, Seretu i Prutu niezastąpią nigdy głównej rzeki europejskiej i rozliczne kanały i ujścia, które rzeka ta zapełnia teraz, musiałyby z czasem pozamieniać się w Laguny i bagniska. Zdaje się jednakże, że wszystkie te niedogodności nieuszły uwagi przedsiębierców nowego kanału, gdyż donoszą za rzecz pewną, że układali się z rządem otomańskim o odstąpienie znacznej przestrzeni ziemi, na której możnaby teraźniejszych mieszkańców Braiły, Gałaczu i t. d. umieścić tak dalece w Kustendży, że mogliby założyć sobie tam nową ojczyznę i prowadzić dalej swój handel. Sądzą, że Porta zezwoli tem chętniej na ten projekt, że tym sposobem nie tylko zapobieży wszelkiej lichwiarskiej spekulacyi gruntowej u nowego ujścia, ale nadto przyspieszy założenie nowego, kwitnącego miasta handlowego nad czarnem morzem, co jej zarazem i wdzięczność i materyalną korzyść przyniesie.

Afryka.

(Soliman Basza. — Traktat Francyi z Syamem. — Zajścia domowe. — Wiadomości bieżące.)

Do Marsylii nadeszła poczta z **Aleksandryi** z 5. kwietnia. Naczelny wódz armii Soliman Basza (były francuski pułkownik Selvers) podał się do dymisyi, ponieważ zięć jego Szeryff-Bej popadł w niełaskę. — Wysłany w sprawie wewnętrznej administracyi Egiptu pełnomocnik Sułtana przybył do Aleksandryi. — Słychać, że Francya zawarła traktat handlowy z Syamem. — W pobliżu Doniah wybuchły zatargi między Mahomedanami i ludnością chrześciańską, która udała się do Sułtana z prośbą o pomoc i opiekę. — Jenerał Wiliams otrzyma jak słychać po dopełnieniu traktatu pokoju polecenie zająć się regulacyą rosyjsko-tureckiej granicy w Azyi.

Doniesienia z ostatniej poczty.

Wiedeń, 19. kwietnia. *Gazeta wojskowa* zwraca w korespondencyi z Parmy uwagę na to, że wojsko parmeńskie skoncentrowane jest w stolicy i że z wyjątkiem miasteczka Borgo Sandonino przy gościńcu wiodącym do Piacenzy, gdzie tylko oddział inwalidów stoi załogą, nigdzie niema żołnierzy, cała przeto południowa część kraju ogołocona jest z wojska. Oddział żandarmeryi w Pontremoli niejest w stanie odwrócić napływu awanturników z Spezyi i Sarzano. Jeżeli więc właśnie na ten punkt zwrócono uwagę, to tylko w zamiarze, by położyć tamę zabiegom rewolucyjnym.

Dziennik *Pays* powiada: Parma była ogniskiem spisków Mazziniego. Morderstwa popełnione w tem mieście usprawiedliwiają postępowanie władz wojskowych.

Londyn, 17. kwietnia. *Morning Post* donosi, że kongres paryski mianował trzy komisye do uregulowania kwestyi tyczących się żeglugi na Dunaju, granicy besarabskiej i chrześcian w Turcyi. — *Morning Herald* sądzi, że na miejsce lorda Panmure i p. Labouchére. Sir J. Graham i Sidney Herbert znowu wstąpią do gabinetu.

Turyn, 17. kwietnia. Alfons Lamarmora mianowany został jenerałem armii. *Opinione* donosi, że minister finansów w Parmie podał się do dymisyi.

Kurs lwowski.

Dnia 21. kwietnia.		gotówką zł.	gotówką kr.	towarem zł.	towarem kr.
Dukat holenderski	mon. konw.	4	42	4	45
Dukat cesarski	" "	4	43	4	47
Półimperyał zł. rosyjski	" "	8	11	8	15
Rubel srebrny rosyjski	" "	1	35	1	36
Talar pruski	" "	1	29	1	31
Polski kurant i pięciozłotówka	" "	1	8	1	9
Galicyj. listy zastawne za 100 złr.	bez kuponów	84	—	84	35
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	bez kuponów	78	—	78	25
5% Pożyczka narodowa	bez kuponów	85	15	86	—

Wiédeński kurs papierów.

Dnia 18. kwietnia.			w przecięciu
Obligacye długu państwa	5%	za sto $85\frac{3}{4}$ $\frac{7}{8}$ 86	$85\frac{15}{16}$
detto pożyczki narod.	5%	" $86\frac{7}{16}$ $\frac{1}{2}$	$86\frac{7}{16}$
edtto z r. 1851 serya B.	5%	" —	—
detto z r. 1853 z wypłata	5%	" —	—
Obligacye długu państwa	$4\frac{1}{2}$%	" $76\frac{3}{4}$	$76\frac{3}{4}$
detto detto	4%	" $67\frac{1}{2}$	$67\frac{1}{2}$
detto z r. 1850 z wypłatą	4%	" —	—
detto detto detto	3%	" $51\frac{1}{2}$	$51\frac{1}{2}$
detto detto	$2\frac{1}{2}$%	" —	—
Pożyczka z losami z r. 1834		" —	—
detto detto z r. 1839		" 134 $134\frac{1}{2}$	$134\frac{1}{8}$
detto detto z r. 1854		" —	—
Obl. wiéd. miejskiego banku	$2\frac{1}{2}$%	—	—
Obl. lomb. wen. pożyczki z r. 1850	5%	—	—
Obl. indemn. Niż. Austr.	5%	—	—
detto krajów koron.	5%	$78\frac{3}{4}$	$78\frac{3}{4}$
Akcye bankowe		1138 1130 1133	1133
Akcye n. a. Tow. eskp. na 500 złr.		$542\frac{1}{2}$	$542\frac{1}{2}$
Akcye c. k. uprz. Tow. kred. dla hand. i przem.		345 343	344
Akcye kolei żel. Ces. Ferdynanda na 1000 złr.		3080 $3067\frac{1}{2}$	3075
Akcye kolei żel. Glognickiej na 500 złr.		—	—
Akcye kolei żel. Edynburskiej na 200 złr.		—	—
Akcye kolei Budzińsko-Lincko-Gmundzkiej na 250 złr.		—	—
Akcye Dunajskiej żeglugi parowej na 500 złr.		659 655	656
Akcye austr. Lloyda w Tryeście na 500 złr.		460 475	470
Galicyjski listy zastawne po 4% na 100 złr.		—	—
Renty Como		—	—

Wiédeński kurs wekslów.

Dnia 18. kwietnia.		w przecięciu
Amsterdam za 100 holl. złotych	$84\frac{1}{2}$ $\frac{1}{2}$	$84\frac{1}{2}$ 2 m.
Augsburg za 100 złr. kur.	$102\frac{1}{4}$ 102 l.	$102\frac{1}{8}$ uso.
Frankfurt n. M. za 120 fl. na stopę $24\frac{1}{2}$ fl.	$100\frac{3}{4}$ $\frac{1}{2}$	$100\frac{5}{8}$ 3 m.
Genua za 300 lire nowe Piemont.	—	— 2 m.
Hamburg za 100 Mark. Bank.	$75\frac{1}{4}$ 75 $74\frac{3}{4}$ 75	75 2 m.
Lipsk za 100 talarów	—	— 2 m.
Liwurna za 300 lire toskań.	$101\frac{7}{8}$	$101\frac{7}{8}$ 2 m.
Londyn za 1 funt szterl.	10-3 3 l.	10-3 3 m.
Lyon za 300 franków	—	— 2 m.
Medyolan za 300 lire austr.	$102\frac{3}{8}$ 102	$102\frac{1}{4}$ 2 m.
Marsylia za 300 franków	— l.	— 2 m.
Paryż za 300 franków	$119\frac{1}{2}$ $\frac{1}{4}$ l.	$119\frac{3}{8}$ 2 m.
Bukareszt za 1 złoty Para	—	— 31 T. S.
Konstantynopol za 1 złoty Para	—	— T. S.
Cesarskie dukaty	$5\frac{1}{2}$	$5\frac{1}{2}$ Agio.

Kurs giełdy wiédeńskiej.

Dnia 19. kwietnia o pierwszej godzinie po południu.

Amsterdam 84. — Augsburg $102\frac{1}{8}$. — Frankfurt $100\frac{5}{8}$ l. — Hamburg 75 l. — Liwurna —. — Londyn 10.3 l. — Medyolan $102\frac{1}{8}$ l. — Paryż $119\frac{1}{4}$ l.

Obligacye długu państwa 5% $85\frac{7}{8}$ — 86, detto $4\frac{1}{2}$% $76\frac{3}{4}$ — 77, detto 4% $67\frac{1}{2}$ — $67\frac{3}{4}$, detto 3% 51 — $51\frac{1}{2}$, detto $2\frac{1}{2}$% $42\frac{1}{4}$—$42\frac{1}{2}$, detto 1% 17 — $17\frac{1}{4}$, detto S. B. 5% 91 — 92. Pożyczka narodowa 5% $86\frac{1}{4}$ — $86\frac{3}{8}$. Obligacye lomb. wen. pożyczki z roku 1850 5% 91 — 92. Obligacye indemn. niższ. austr. 5% 86 — $86\frac{1}{2}$; detto innych krajów koron. $78\frac{1}{2}$ — 82. Oblig. Glogn. z wypłata 5% 93 — $93\frac{1}{4}$. Detto Oedenbugs. z wypł. 5% $91\frac{1}{4}$—$91\frac{1}{2}$. Detto Peszt. 4% $92\frac{1}{2}$ — 93. Detto Mediol. 4% $90\frac{1}{2}$ — 91. Pożyczki loter. z r. 1834 227 — 228, detto z r. 1839 $133\frac{1}{2}$ — 134, detto z r. 1854 $108\frac{1}{2}$ — $108\frac{3}{4}$. Obl. bank. 2% $61\frac{1}{2}$—62. Akcyi bank. z ujmą za szt. 1130—1132; detto bez ujmy — —. Akc. esk. banku $108\frac{1}{2}$—$108\frac{3}{4}$. Akcye c. k. uprzyw. towarzystwa kredyt. dla handlu i przem. 344—$344\frac{1}{4}$. Akcye c. k. austr. uprzyw. tow. rząd kolei żelazn. po 200 złr. (500 frank.) 383 — $383\frac{1}{2}$. Półn. kolei Ces. Ferd. $302\frac{3}{4}$ — 303. Detto Budzyńsko-Lincko-Gmundzkiej 260 — 262. Detto Pressb.-Tyrnawskiej 1. wydania 18 — 20; detto 2. wydania 25 — 30. Akcyi żeglugi par. 654 — 656; detto 11. wyd. —; detto 13. wydania 621 — 622; detto Lloyda 465 — 470. Akcye młyna parowego wiéd. 88 — 90. Akcye Peszt. mostu łańcuch. 67 — 68. Prior. obl. Lloydy (w srebrze) 5% 89 — 90. Północnej kolei 5% 83 — 84. Glognickie 5% 78 — 79. Obligacye Dun. żeglugi par. 5% 83 — 84. Renty Como $12\frac{3}{4}$ — 13. Esterhazego losy 40 zł. $68\frac{1}{2}$ — 69. Windischgraza losy $23\frac{7}{8}$ — $24\frac{1}{8}$. Waldsteina losy $23\frac{3}{4}$ — 24. Keglevicha losy $11\frac{1}{4}$—$11\frac{1}{2}$. Ks. Salma losy 39 — $39\frac{1}{4}$. St. Genois $39\frac{1}{2}$ — $39\frac{3}{4}$. Palffego losy $38\frac{3}{4}$—39. Cesarskich ważnych dukatów agio $5\frac{1}{2}$.

Telegrafowany wiédeński kurs papierów i weksli.

Dnia 21. kwietnia.

Oblig. długu państwa 5% $85\frac{13}{16}$; $4\frac{1}{2}$ —; 4% —; 4% z r. 1850 — 3% 52; $2\frac{1}{2}$% —. Losowane obligacye 5% —; Losy z r. 1834 za 1000 złr. 228; z r. 1839 —. Wiéd. miejsko bank. —. Węgiers. obl. kamery nadw. —. Akcye bank. 1129. Akcye kolei półn $3012\frac{1}{2}$. Glognickiej kolei żelaznej —. Odenburgskie —. Budwajskie —. Dunajskiej żeglugi parowej 652. Lloyd 472. Galic. listy zast. w Wiédniu —. Akcye niższo-austr. Towarzystwa eskomptowego à 500 złr. $543\frac{3}{4}$ złr.

Amsterdam l. 2. m. —. Augsburg $101\frac{7}{8}$ 3. m. Genua — l. 2. m Frankfurt $100\frac{5}{8}$ 2. m. Hamburg $74\frac{3}{4}$ 2. m. Liwurno — l. 2. m. Londyn 10—$2\frac{1}{2}$. l. m. Medyolan $102\frac{1}{4}$ Marsylia — l. Paryż $119\frac{1}{8}$. Bukareszt 270. Konstantynopol 477. Smyrna —. Agio duk. ces. — Pożyczka z r. 1851 5% lit. A. —. lit. B. —. Lomb. —; 5% niż. austr. obl. indemn. —; innych krajów koron. $78\frac{1}{2}$. Renty Como —. Pożyczka z roku 1854 $108\frac{1}{8}$. Pożyczka narodowa $86\frac{1}{16}$. C. k. austr. akcye skarb. kolei żelaz. po 500 fr. $383\frac{3}{4}$. fr. Akcye c. k. uprzywil. zakładu kredyt. $344\frac{1}{2}$.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 21. kwietnia.

Hr. Starzeński Michał, z Olejowa. — JE. hr. Mier Henryk, c. k. szambelan, z Buska. — PP. Załęski Juliusz, z Warszawy. — Biliński Onufry, z Łukawicy. — Roszewski Seweryn, z Czarny. — Gnoiński Aleks., z Krasnego. — Wolańscy Wojciech i Franc, z Rzepnicy. — Sokołowski Juliusz, z Bonaszyc. — Lewicki Józef, z Bonowa. — Jaworski Apolinary, z Ordowa. — Turkuł Tadeusz, z Rawy.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 21. kwietnia.

Baron Lederer, c. k. rotm., do Przemyśla. — PP. Onyszkiewicz Fortunat, do Borusowa. — Fackel c. k. kapitan, do Tarnopola. — Nikorowicze Ignacy i Józef, do Sambora. — Winnicki Tytus, do Nowosiółek. — Urbański Adolf, do Dobrosina. — Grążewski Aleks., c. k. adjunkt powiat., do Rawy.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie

dnia 19. i 20. kwietnia.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
6. god. zrana	323 13	+ 4.0°	81.0	półn.-zach. mierny	deszcz
2. god. popoł.	323 92	+ 3 2°	83.1	zachodni "	pochmurno
10.god. wiecz.	325.34	— 0 1°	81.3	" sł.	pogoda
Wysokość deszczu 1.‴02.					
6. god. zrana	324 20	— 0.9°	78.2	północny sł.	pochmurno
2. god. popoł.	324.85	+ 2.4°	77.0	półn.-zach. mier.	śnieg
10 god. wiecz.	324.69	+ 1.6°	73.9	" silny	pochmurno
Wysokość deszczu 0.‴17.					

T E A T R.

Dziś: Na korzyść chorzysty p. Edwarda Kunz opera niemiecka: „**Die Jüdin.**"

Jutro: „**Stara romantyczka.**" Oryginalna komedya St. Bogusławskiego w 2 aktach. Nastąpi: „**Być kochanym lub umrzeć.**" Komedya z francuskiego p. Scribe w 1 akcie. — Zakończy: „**Rataplan.**" Krotofila ze śpiewkami w 1 akcie.

KRONIKA.

W Frankfurcie przytrzymano niedawno dwóch ludzi podejrzanych z księstwa Nassau, którzy wybierali się w podróż do Anglii z pewną liczbą chłopców i dziewcząt od lat 14. do 15. Młodzież tę zamyślali sprzedawać w Anglii do posług rozmaitych.

— W Marsylii urządzą w maju 100 zegarów, które nocną porą będą gazem oświetlone, i wyjdzie do nich do 40 000 metrów drutu. Pierwsze koszta założenia wynoszą tylko 22.000 franków, a roczne utrzymanie zegarów obliczają na 2.000 franków.

— Szczególniejszego sposobu użył pewien szynkarz w Hernals (pod Wiédniem) by zwabić gości. Płacąc z góry 20 kr., może gość w jego gospodzie w przeciągu jednej godziny konsumować tyle chleba, sera i wina ile chce lub może. Płacąc 30 kr. można oprócz tego dostać szynki do woli. Na małych tabliczkach zapisuje się dokładnie, o którym czasie gość wchodzi do szynku; po upływie godziny oddala się gość lub płaci znowu 20 lub 30 kr., jeżeli dłużej chce zostać. Łatwo pojąć, że w szynku zawsze pełno, a i gospodarz dobrze wychodzi na swej spekulacyi.

— Fabrykant wiédeński Krieger sprzedaje dachy pilśniowe, które według ogłoszenia trwać mogą 50 lat bez żadnej prawie reparacyi, a szczególnie przy większych budynkach nadzwyczajnie mają być korzystne.

Główny Redaktor *M. Szrzeniawa Sartyni.* *Z c. k. galic. drukarni rządowej.*